

Szczep 58 ŁWDH prosi o wsparcie - Wieści ze środowisk

Nadesłany przez:

Przesłany: : 30.04.2014, 13:40:00

W kwietniu br. pisałem w naszym serwisie o przedsięwzięciu jednego z harcerzy szczepu 58 ŁWDH z Hufca ZHP Łódź-Śródmieście, polegającym na próbie stworzenia wektorowej mapy Wisły. Tym razem zamieszczam smutną informację, otrzymaną od Marty Jeziorowskiej z "Pięćdziesiątych ósmych" - środowiska od lat parającego się szkutnictwem tradycyjnym.

Treść wiadomości:

Witam wszystkich,

Jak zapewne część z was wie w piątek odkryliśmy, że znów ktoś włamał się do szkutni. Tym razem wiedzieli, że mają dużo czasu i na prawdę dobrze wszystko przeszukali. Zginęły praktycznie wszystkie sprawne elektronarzędzia, 3 namioty quechua.

No trochę brakuje słów, ale w tej chwili zamiast rozpamiętywać to, co się stało musimy się skupić na tym, co trzeba zrobić, a zrobić trzeba wiele i szybko. Pięć albo sześć jachtów musi w lipcu popłynąć, Wilma musi zostać skończona.

W związku z tym chciałabym zgłosić się w tym miejscu z nieśmiałym apelem do wszystkich osób które w naszym Szczepie są - aktywnie bądź tylko sercem. Jeśli chcemy dalej pracować potrzebujemy narzędzi, a zakup ich wszystkich jest w tym momencie ponad nasze siły. Jeśli zatem ktoś ma w domu niepotrzebne elektronarzędzia (ale sprawne) bądź chciałby wesprzeć nas zakupem któregoś z nich, poniżej przedstawiam uproszczoną listę tego bez czego nie damy rady.

- szlifierki oscylacyjne (1-2 sztuki)
- szlifierki kątowe (1-2 sztuki)
- wiertarka
- wyżynarka

To tak na początek, gdyż Amadeusz wie najlepiej chyba i przygotuje listę rzeczy które nam zginęły. Nie zdziwcie się jeśli zobaczycie tam takie banały jak śrubokręty czy kombinerki - również spora część została skradziona.

To tyle z mojej strony, uciekam myśleć skąd do soboty zorganizować sprzęt do pracy, a jeśli ktoś z was chciałby nas wesprzeć w jakikolwiek sposób bardzo proszę o kontakt - nawet w komentarzu.